# sąd

Celem warsztatów jest przybliżenie uczniom tematu sprawiedliwości. Temat ten omawiamy proponując uczniom czynny udział w lekcji poprzez udział w zainscenizowanej scenie zaczerpniętej z filmu. Nauczyciel powinien zaangażować do niej wszystkich uczniów zarówno do gry jak i do późniejszej dyskusji.

W drugiej części lekcji nauczyciel powinien tak pokierować rozmową, aby uwrażliwić uczniów na los tych, którzy są o coś oskarżani, zwłaszcza w środowisku klasowym i szkolnym. W ramach lekcji można też podać krótkie informacje o tym, jak działa w Polsce szeroko pojęty Wymiar Sprawiedliwości.

### Część 1

1. Nauczyciel wyznacza uczniów do poszczególnych ról, które będą odgrywane w klasowym „mini teatrzyku”. Potrzebne są następujące postacie:
	1. Oskarżony o spowodowanie wypadku
	2. Dziewczynka Broniąca chłopca
	3. Poszkodowany
	4. Oskarżyciel
	5. Kusiciel
	6. Tłum
2. Aktorzy nie dostają do ręki gotowych kwestii – otrzymują tylko pewne sugestie. Podczas gry aktorskiej muszą improwizować odpowiednio wczuwając się w kreowane postacie.
3. Ustawienie poszczególnych postaci na początku:
	1. Na krześle ustawionym przy ścianie siedzi „Poszkodowany”. Nie rusza się, może robić wrażenie nieprzytomnego lub nawet zabitego.
	2. „Oskarżony” stoi w odległości kilku metrów. Jest zagubiony, nie wie gdzie dokładnie stanąć, ani w którą stronę patrzeć.
	3. Tyłem do „Poszkodowanego”, twarzą do tłumu, stoi „Broniąca”. Gdy będzie mówić, zajmie miejsce w taki sposób, jakby chciała sobą zasłonić „Poszkodowanego”.
	4. „Oskarżyciel” – będzie chodził dokoła sceny, w czasie wypowiedzi musi gestykulować, pokazywać rękami to na „Poszkodowanego”, to na „Oskarżonego”.
	5. „Kusiciel” będzie chodził między stojącymi w tłumie i – wykorzystując chwile ciszy – będzie popierał „Oskarżyciela” podpowiadając, by tłum dokonał samosądu na „Oskarżonym”
	6. Nauczyciel podzieli tłum na dwie części: jedna będzie popierać „Oskarżonego”, druga „Oskarżyciela”. Na skutek podpowiedzi „Kusiciela” cały tłum przejdzie na stronę „Oskarżyciela”.
4. Przebieg akcji:
	1. Akcja zaczyna się od oskarżenia. „Oskarżyciel” mówi do „Oskarżonego”, że jest winny, że przez niego „Poszkodowany” cierpi, nie wiadomo, co z nim będzie itd. Zaczyna mówić spokojnie, ale stojący za nim „Kusiciel” podpowiada, żeby był bardziej zdecydowany, żeby popchnął „Oskarżonego”, co „Oskarżyciel” czyni.
	2. „Oskarżony” powtarza coś w stylu: to nie ja, to nie moja wina, to przypadek. „Kusiciel” stojąc za „Oskarżycielem” mówi mu: „nie słuchaj go, to głupie tłumaczenie, każdy winny tak się tłumaczy”. „Oskarżyciel” głośno powtarza słowa „Kusiciela”.
	3. „Broniąca” staje między „Oskarżonym” a „Oskarżycielem” nie pozwalając na popychanie „Oskarżonego”. Również słowami stara się przekonać „Oskarżyciela”, że przecież nie widział zajścia, które ona widziała, więc czemu rzuca oskarżenia, a nie chce jej posłuchać.
	4. Po swej wypowiedzi „Broniąca” zwraca się do tłumu z pytaniem: „a co wy na to”. Podzielony tłum odpowiada zgodnie ze swoją rolą. Pomiędzy tych, którzy opowiadają się za „Broniącą” wchodzi „Kusiciel”, który mówi, że nie może przecież ujść na sucho przestępstwo, że winny musi być ukarany, że jak teraz będzie żył biedny „Pokrzywdzony”. „Oskarżyciel” powtarza słowa „Kusiciela”.
	5. Robi się coraz większy bałagan. Tłum dyskutuje między sobą, jest głośno. Jedni krzyczą „uwolnić go”, inni „winny”. „Broniąca” w pewnej chwili ucisza tłum i mówi, że nie wolno nikogo skazywać bez udowodnienia mu winy, a tu nikt nie podał żadnego dowodu, nikt nie widział tego, jak doszło do wypadku, dlaczego więc nie wierzyć „Oskarżonemu”?
	6. „Kusiciel” staje za „Oskarżycielem” i mówi, że nie trzeba słuchać dziewczyny, bo ona nawet dobrze nie umie usmażyć jajecznicy. „Oskarżyciel” powtarza to na głos, tłum zaczyna się śmiać. „Broniąca” zadaje pytanie: „czy jest ktoś, kto, uwierzy „Oskarżonemu”, czy jest ktoś, kto jest zdania, że „Oskarżony” ma prawo do obrony?” „Kusiciel” biega przed tłumem i woła: „nie odzywać się, macie być cicho”. Tłum milczy.
	7. „Oskarżyciel” zabiera głos i żąda, aby tłum zgodził się na natychmiastowe wymierzenie kary „Oskarżonemu”. Wznoszą się okrzyki poparcia – nikt nie jest przeciw. „Kusiciel” inicjuje hasła, które powtarza tłum, np. „do więzienia”, „ubiczować go”
	8. „Oskarżony”, który od początku stoi ze spuszczoną głową i nie zabierał głosu, podnosi rękę. Tłum się śmieje, ale powoli nastaje cisza przerywana żartami rzucanymi z tłumu w kierunku „Oskarżonego”. „Oskarżony” podchodzi do „Poszkodowanego” i bierze go za rękę. „Poszkodowany” wstaje, uśmiecha się. Jest zdziwiony sytuacją, niczego nie pamięta, ma wrażenie, że spał i właśnie się obudził. Tłum w ciszy się rozchodzi. Odchodzi też „Oskarżyciel” i „Oskarżony” z „Broniącą”. „Kusiciel” z nienawiścią patrzy na odchodzących, i z okrzykiem w stylu: „a niech to!” opuszcza scenę. Koniec przedstawienia.
5. Gdy uczniowie zajmą miejsca, nauczyciel prosi, aby każdy z głównych bohaterów scenki opowiedział o swoich uczuciach. Także ci, którzy byli w tłumie, mogą się wypowiadać, odpowiadając na pytania:
	1. Jak się czuli odgrywając daną postać – czy ją polubili, dlaczego?
	2. Co czuli w poszczególnych fragmentach przedstawienia: poczucie posiadania władzy, bezradność, zawiść, nienawiść, chęć zemsty, współczucie, inne.
	3. Czy chcieliby znaleźć się w sytuacji swojego bohatera – tak, czy nie i dlaczego?

### Część 2

1. Nauczyciel zadaje pytanie, czy uczniowie wiedzą, jak w Polsce funkcjonują Sądy, kto ma prawo oskarżać, kto ma prawo do obrońcy, kto wydaje wyrok. W krótkiej rozmowie koryguje ewentualne błędne pojęcia uczniów. W swej wypowiedzi zaznacza, że:
	1. Każdy człowiek, który czuje się pokrzywdzony ma prawo donieść o przestępstwie, a każdy kto widział przestępstwo, jest zobowiązany, aby powiadomić policję.
	2. Oskarżycielem publicznym jest prokurator, a każdy pokrzywdzony może być tzw. oskarżycielem posiłkowym
	3. Każdy oskarżony ma prawo do obrony, także do tego, aby bronił go zawodowy obrońca, czyli adwokat
	4. Po wysłuchaniu stron postępowania, czyli oskarżyciela i obrony, sędzia, na podstawie obowiązującego prawa, wydaje wyrok
	5. W podsumowaniu nauczyciel podkreśla, że są różne rodzaje sądów, w zależności od spraw, które rozpatrują (karny, cywilny, rodzinny, administracyjny…) i że od wyroku sądu można się odwołać do Sądu Apelacyjnego, ale też zaznacza, że dzisiejsza lekcja nie dotyczy sądu jako instytucji, ale tego, w jaki sposób my sami sądzimy innych ludzi w naszym codziennym postepowaniu.
2. Uczniowie wypowiadają się na temat, czy w ich scence „Oskarżony” miał odpowiednio zagwarantowane prawo do obrony. Potem nauczyciel prosi, aby uczniowie z własnego doświadczenia podali przykłady, w których trudno jest się bronić.
3. Nauczyciel prosi, by uczniowie powiedzieli jaką rolę w klasowej scence odegrał tłum? Czy pod wpływem krzyku tłumu łatwo można podjąć złą decyzję?
4. Czy postawa „broniącej” jest godna pochwały, czy nie? – uczniowie proszeni są o wypowiedzi z uzasadnieniem.

### Zakończenie

1. W podsumowaniu nauczyciel omawia temat prawa do sprawiedliwego osądu dotyczącego ludzkiego postepowania mówiąc, że każdy ma prawo do obrony. Zwraca też uwagę na to, że łatwo jest ulec presji innych ludzi, presji otoczenia, przez co można skrzywdzić innego człowieka. Przytacza przykłady z filmu (np. scena oskarżenia Jezusa odegrana na początku lekcji, sądy rzymskie skazujące na ukrzyżowanie, pretensje Jakuba do Jezusa, żądania uzdrowienia …) Może też przytoczyć przykłady z własnego doświadczenia lub z doświadczenia klasy, jeśli takie klasa posiada.
2. Na zakończenie nauczyciel poświęca kilka chwil tematowi sprawiedliwości zaznaczając, że w klasowej i szkolnej rzeczywistości ważne jest, aby nikt nie krzywdził drugiego człowieka.
3. Na zadanie uczniowie mają znaleźć w historii kilka przykładów niesprawiedliwych i sprawiedliwych wyroków. Mogą skorzystać z internetu lub pomocy domowników.